GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 128. — W Poniedziałek dnia 4. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Maja.

N. Król raczył Królewsko-Hanowerskiemu Szefowi szwadronu pułku przybocznego kirassyerów, Pelden, z przydomkiem Cloudt, dać order Zakonu Sgo Jana.

Przybył tu: Królewsko-Hiszpański goniec gabinetowy Vribarri z Petersburga.

Wyjechali stąd: JW. Generał piechoty i komenderujący 7mym korpusem armii, Baron Müffling, do Münster.

JW. Cesarsko-Rossyjski rzeczywisty Tayny Radzca i Szambelan, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tegostronnym, de Ribeaupierre, do Szczecina.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 29. Maja.

Wczoraj JO. Xiężna Namiestnikowa, wraz z JW. Wojewodziną Gutakowską, raczyła łaskawie zaszczycić swą bytnością Instytut Szpitala Dzieciątka Jezus, w którym z niewypowiedzianą dobrocią, zwiedzała sale chorych ubogich, sierót, dzieci większych, niemniéj sale matek z niemowlętami; wchodząc w szczegóły względem utrzymania chorych, jako téż i nauk dzieci większych, a zabawiwszy od godziny wpół do 2giéj do 3ciéj z południa, z zadowoleniem opuściła ten Instytut.

Włochy.

Z Ankony, dnia 13. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Powiadają, że Generał Cubiéres wszystkim tutaj uszłym dał rozkaz, aby nazad wracali do siedzib swoich. Żywo się spierali nieszczęśliwi wychodzcy z Generałem, twierdząc, że amnestyi niepozyskają; Generał dał im trzy dni do namyślenia się. Wczoraj udzielił Pułkownik korpusowi oficerów rozkazu Generała, w którym im się zabrania czynny brać udział w niesnaskach między stronnictwem papiezkiém i liberalném; nakazuje się wszystkim Francuzom, aby nieczynnymi w takim razie byli świadkami. Hr. Fiorenzo mianowany został Delegatem Ankony i zawisł tylko od Sekretarza państwa. Niechce on wojsk papiezkich, stojących na pogotowiu w Osimo, aby przynajmniéj aż do przywrócenia pokoju służbę razem z Francuzami sprawować, wyprawić do Ankony. Karabinierowie dotychczas jeszcze są w warowni, obawiają się wszelako, że siebie samych i przyjaciół swoich na niebezpieczeństwo narażą. Ich Komendant Markiz Origo, został w Rzymie stawiony przed Sąd wojenny.

Wczoraj w mieście czczy powstał popłoch między pospólstwem i w kilku minutach wszystkie sklepy pozamykano. W tymże samym czasie 30 Liberalistów napadło na pikietę karabinierow i przymusiło go do ucieczki. Zabrali w plon trzech jeńców, 3 sztuki broni i kilka par kajdan. Zamieszki takie zapewne się powtorzą.

Z dnia 14. Maja.

(*Gaz. Powsz*) — Otoż to teraz mamy skutki wkroczenia żandarmów do miasta naszego. Pułkownik 66go pułku wrócił z depeszami do Generała Cubières, wynurzającemi największe nieupodobanie. Rząd papiezki postanowił wysłać oddział wojska liniowego końcem ocalenia powagi swojéj i ofiaruje zbiegom paszporta, aby się w ciągu 3 dni do miejsca pobytu swego dawniejszego udali. Nieogłoszono wszelako żadnego ułaskawienia; przeto téż Liberaliści powstają na Generała Cubières oświadczając, iż zostaną połączeni, zatrzymają broń swoję i woleliby raczéj życie swoje poświęcić, aniżeli się poddać zabiegom wiarołomnego dworu Rzymskiego. Wściekłość do najwyższego doszła stopnia, gdy się wczoraj o nadejściu wojska papiezkiego dowiedziano. Zgraja powstańców wyciągnęła naprzeciw niemu uzbrojona, nacierała na gościńcu do Osimo wiodącym na posterunek żandarmeryi, rozproszyła go i poimała kilku. Liczba zniechęconych co chwila się powiększając, kazała się spodziewać rozlewu krwi. Generał Cubières proponował, aby ratowano skompromitowanych i ich na okręty przyjmowano. Szczęściem było, że wkrotce syn Pana St. Aulaire z Rzymu pomyślniejsze przywiózł wiadomości. Pod wielkiemi zastrzeżeniami zaniechać chce Rząd Papiezki wysłania wojsk swoich, przyobiecał ułaskawienie i oświadczył, iż tylko 5 żandarmow codzień służbę policyjną sprawować będzie. Generał Cubières gwarantował to, a tak tymczasowo wszystko do porządku wróciło.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 21. Maja.

Dzisiaj Królestwo Jmci udadzą się do Loo. Przegląd wojska, onegdaj na polach pod Tilburg w obec JJ. KK. MM. Xięcia Oranii, Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego i Xcia Albrechta Pruskiego odbyty, zyskał najwyższe zadowolenie. Nadewszystko zwracały na się uwagę dostojnych osób kawalerya, artylerya i szuterye wiejskie.

Z Bruxelli, dnia 20. Maja.

O składzie nowego Ministeryum niema jeszcze dotychczas pewniejszych wiadomości. Tylko to niezawodną jest rzeczą, że Minister sprawiedliwości, Pan Rackem, z gabinetu wystąpi.

Gazeta Siècle pisze, co następuje: „Pan van de Weyer doręczył Królowi 15stronne pismo Hrabiego Greya, w którém postępowanie Posła naszego w Londynie niezmiernie bywa wychwalane. Rozumiemy, że pismo to do druku będzie podaném.“

Gazety dzisiejsze stolicy donoszą, że goniec angielski wczoraj tu przybyły, nowy przywiózł protokuł konferencyi Nr. 61., w którym mocarstwa wielkie Holendrow do ustąpienia z warowni Antwerpskiéj wzywają. Kuryer tutejszy powątpiewa o téj pogłosce, gdyż niejest podobném do prawdy, ażeby w obecnéj niepewności gabinetu angielskiego, odbywać się miały posiedzenia konferencyi.

Generał Gobbet wczoraj w nocy o godzinie 11. wyjechał do Mons.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Maja.

Tribune zawiera następującą wiadomość: Po otrzymanéj wiadomości o śmierci Pana Périera postanowili podpisani dla zasad swoich politycznych w więzieniu osadzeni Karoliści i Republikani, w wieczór dnia tego okna pokoików swoich wilgotnych rzęsistym illuminować światłem. Podpisani mają honor być Henrykwistami (stronnikami Henryka V.) i Republikanami. Baron Schauenbourg, Henrykwista. Pelsilaini, Republikanin i Patryota.

Dzisiaj przyjmował N. Król Pana Augustyna Pérera, Para Francyi, i obydwóch synów zmarłego Prezesa Rady — Król Jmć oświadczył, iż sam stanie na czele subskrypcyi otworzonéj celem wystawienia pomnika dla Pana K. Périera. — Powiadają, że się Król sam na pomnik ten podpisał z 110,000 fr., Królowa z 10,000, Xiążę Orleański z 25,000, Xiążę Aumale z 25,000 fr., Xiążę Nemurski z 5,000, obydwie Xiężniczki z 10,000, Madame Adelaide z 10,000. Więc dwór sam ofiarował w tym celu 195,000 fr.

Z dnia 22. Maja.

Wczoraj umarło tu na cholerę osób 9. Ponieważ choroba teraz bliską jest zupełnego ustania, więc wykazy zdrowia nadal niebędą więcéj ogłaszane. W departamentach zaraza już to się wzmaga, już to ginie, w stósunku czasu, w którym wybuchła.

Generał Lamarque ma się lepiéj; spodziewają się, że w ciągu 8 dni zupełnie przyjdzie do zdrowia.

Xiążę orleański uda się w podróż do południowych prowincyi d. 25. m. b. Towarzyszyć mu będą Generał-Porucznik Baudrand i Szef szwadronu Gerard jako Adjutanci, Panowie

Montguyon i Chaubaud Latour jako oficerowie ordynansu a Pan Boismilon jako sekretarz. Podróż trwać będzie przeszło przez miesiąc od dnia 25. Maja aż do 29. Czerwca. — Gazeta Frankfurtska donosi, że w orszaku Xięcia na podróż się wybierającego znajdować się też będzie komissarz policyi i kilku sędziów pokoju.

Gazety stolicy zgadzają się w tém doniesieniu, że zaślubienie Króla Leopolda z najstarszą córką Króla naszego coraz więcéj zyskuje prawdopodobieństwa. Wszelako stan obecny Belgii nienastręcza dotychczas téj pewności, którą Król poczytuje za potrzebną dla losu przyszłego córki swojéj; wynurzył więc N. Pan zdanie swoje, że przed ostateczném zawarciem stałego pokoju on córki swojéj niewyśle do Bruxelli.

Messager donosi jako rzecz niezawodną, że się Król w przyszły poniedziałek uda do Compiegne. D. 20. Król z rodziną swoją stanie w zamku St. Cloud, aby tam przyjemną porę roku przepędzić.

Z Londynu nadeszły listy, stósownie do których Ministeryum Grejowskie niejest w stanie utrzymać się nadal; przeciwnie donosi podobno Xiążę Tallejrand, że zwycięstwo Whigów jest zadecydowane i najniezawodniejsze.

W Bourges wszystko do dawnego wróciło porządku; zaś groźne wybuchło w tych dniach powstanie w Beziers. — Z departamentow zachodnich podobnież nadeszły doniesienia, że Karoliści tamże d. 20. m. b. nowy chcą wzniecić rokosz.

Z Marsylii donoszą, że listy z Ajaccio wiarogodne ręczą, iż dama na pokładzie statku „Carlo Alberto" jest Pani de Meffray; tyle nawet w oczach niedowiarków pewną jest rzeczą, że dama na wymienionym okręcie n i e jest Xiężniczką Berry.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Maja.

Król onegdaj na zamku dał bal; kompania była liczna i świetna. Przytomni byli Xiążę Wellington i całe jego stronnictwo i doznali uprzejmego przyjęcia ze strony Królestwa Jchmości. Hr. Grey z powodu słabości, ktora go napastuje, nieznajdował się między gośćmi; Lord Brougham, Althorp i Goderich byli obecni. Większa liczba zaproszonych należała do Antireformistów.

(*Z Gazety Hamb.*) Onegdaj po południu powątpiewano bardzo o spokojném i pomyślném załatwieniu wielkiéj sprawy. Powiadają, że Król ciągle się wzbrania mianowania nowych Parów, bez czego Ministeryum Greja utrzymać się ani chce, ani może.

Z Banku przez cały tydzień czerpano pieniądze, które on za swoje assygnaty płacić musiał. Drukowane odezwy poprzybijane były na publicznych miejscach, wzywające lud, aby, jeśliby się chciał pozbyć Xięcia Wellingtona, za jego assygnaty złota się domagał; rady téj usłuchano i gdyby tak jeszcze przez dni kilka potrwało, cały bank angielski uiścićby się niemógł wierzycielom swoim.

Standard donosi, że kreacya nowych Parów nienastąpi; zaś Król Jmć wezwał na piśmie przez Sekretarza dworu Sir Herbert Taylor wszystkich Parów Antireformistów, aby albo wspierali bil reformy, albo przynajmniéj wszelkiéj oppozycyi poprzestali.

Największy w Anglii budowany statek parowy „Salamander", d. 16. m. b. w Sheerness z warsztatów został spuszczony. Należy on do rządu, ma długości 175 stóp, szerokości stop 32, ładunku 818 beczek i wyrownywa sile 200 koni.

Posłuchania, które podczas ministeryalnego bezkrólewia N. Pan dał Lordom R. Grosvener i Holland, miały na celu złożenie tychże z urzędów ich krajowych i nadwornych. Podobnież podał się do dymissyi adwokat (solicitor) Królowy i Nadkoniuszy Królewski, Pułkownik Fox, zięć N. Pana.

Znaczna liczba tutejszych prawników doręczyła adres w duchu antireformistycznym Królowi Jmci; zaś mieszczanie londyńscy postanowili na cześć Lordów Grey i Althorp przy okoliczności ofiarowania im prawa obywatelstwa city i wielki dać bankiet.

33 rodzin wychodzców hiszpańskich żyje tu w największéj nędzy i umiera prawie z głodu. Teatr Coburg dn. 23. m. b. da przedstawienie na korzyść tych nieszczęśliwych.

Onegdaj przybył tu Pan Buchanan Poseł amerykański przy dworze rossyjskim a w kilka godzin potém Xiążę Łabanow Rostowski z lądu stałego. Powiadają, że ostatni przybywa z missyą szczegółową. Zaraz po przybyciu swojém miał on długą rozmowę z Xciem Liewen.

Posiedzenie Izby wyższéj w sprawie reformy d. 18. odznaczało się nieprzyzwoitą żarliwością i wzajemném strofowaniem. Hr. Carnarvon, który przy wstępie mowy swojéj przyrzekł był być jaknajumiarkowańszym, nazwał jednak Parów za reformą głosujących lokajami w mundurze Ministrów, niegodnymi nawet nazwiska Gentlemen i jeśliby tacy służalcy mieli zalać (swamps) Izbę prawowiernych Lordow, on wolałby zasiąść na ławkach w Izbie niższéj, aby się tylko nieposmolić o takich Jchmościów. Nareszcie dał on przyjaciołom reformy zaszczytny przydomek zdradliwych ciemiężycieli narodu. — Wszystko to jednak nieskutkowało; wniosek Greya kontynuowania komitetu w sprawie reformy na d. 21. m. b., uchwalono.

Rozmaite wiadomości.

Tygodnik Petersburski zawiera następujący nadesłany artykuł:

List ze Stolicy na Prowincyą.

Petersburg, d. 18. Kwietnia.

Pamiętam jak, przed kilką laty, ulubioną nam bywało rozrywką, przechadzać się wśród gajów Werek, lub po pięknéj Rossie, w czasie gdy Zielone Świątki lub Sty Jerzy ściągają w te strony wszystkich mieszkańców Wilna; przypominam sobie dotąd, ile bawił cię widok różnobarwnych gron ludu, wesoło przepędzającego czas od zatrudnień wolny, ile zachwycałeś się poglądając z góry starego pałacu Werek na wspaniałą Wilią, pokrytą mnóstwem ożywionych czołen, i dla tego, ilekroć w czasie zeszłych zapust i Wielkiejnocy, przechadzałem się po placu Admiralicyi, będącym zwykle w tych czasach teatrem zabaw tutejszych gminu, niemogłem niewspomnieć, ile ich widok przyniosłby ci ukontentowania, i ileby cię ubawił oryginalny, wesoły rodzaj, w którym mieszkańcy téj stolicy, obchodzą pomienione święta. Opisywałem już ci w poprzedzających listach, ile mię uderzył pierwszy widok samego placu Admiralicyi, który jak znawcy twierdzą, jest, albo raczéj będzie, jednym z najwspanialszych w Europie; ile go zdobi piękna budowa Głównego Sztabu, gmach zimowego pałacu, dom Ministerstwa wojny, podrastająca wśród pysznych granitowych kolumn Cerkiew Ś. Izaaka, wspaniała budowa nowego Senatu, i nakoniec sama Admiralicya, ze swą złotą wieżą, poglądającą i widzianą ze wszystkich celniejszych ulic miasta; ile dodaje jéj powagi rwący się ku obłokom koń śpiżowy z posągiem Założyciela miasta, i powiewająca na szczycie pałacu biała chorągiew Cesarska. — Owoż, mając umysł napojony obrazami tych wiecznotrwałych gmachów, jakże dziwnie oko uderzone zostaje, gdy wjeżdżając na tenże plac czasu zapust lub Wielkiéjnocy, ujrzysz go nagle, czarodziejską jakoby siłą, zabudowanym przez nowe miasto drewnianych, pięknie ozdobionych domków, otoczonych do koła mnóstwem rozlicznych chuśtawek, sztucznych koni i innych służących do zabawy machin, z powiewającemi na ich szczytach tysiącami różnobarwnych chorągwi, wiech i t. p. i niezliczoném morzem ludu ożywiającego całą scenę, któréj ostateczną granicą służy dokoła poszóstny nieprzerwany łańcuch najpiękniejszych karet i innych powozów, gdzie okazuje się cały przepych zamożnych mieszkańców grodu, z których, jakby z tryumfalnych rydwanów, pogląda na całą żyjącą powódź piękna płeć stolicy. — Są to właśnie szranki, w których ta część człowieczego rodu, chodzi o pierwszeństwo w zawody, potrzebując daleko wystawniejszego od rycerzy dawnych wieków rynsztunku, gdy dla jednéj przejazdki kupują i przepłacają nowe powozy i konie. — Wszedłszy w środek tego ogromnego koła, oko twe uderzone zostaje widokiem niezliczonych wznoszących się zewsząd rozmaitego kształtu chuśtawek, kołysek etc., od których całe te zabawy otrzymały charakterystyczne nazwisko; wśród łoskotu jakby młyńskich skrzydeł opuszczających i wznoszących kolejno w górę swych radosnych gości; wśród odgłosu dzwonka drewnianych rumaków, galopujących do koła z odważnymi jeźdźcami u podnoża ogromnych gór śnieżystych, z których odważni zapaśnicy spuszczają się pędem niedścignionym, sam potok ludu zanosić cię będzie kolejno przed rozmaite szałasze, w których wyprawiają się dlań rozmaite widowiska i farce. Niemyśl jednakże, iżby te były w ogólności gminnemi i niezasługiwały na uwagę. Owszém, oświeceńszy nawet przychodzień, znajdzie w nich miłą rozrywkę, i przyjemnie oko łudzące obrazy. Ze wszystkich sztukmistrzów, którzy zwykle w tych dniach przybywają do stolicy, największéj wziętości używa teraz Lehmann. Jego skoki i pantomimy najliczniejszą ściągają publiczność; i chociaż każdego dnia powtarza swe przedstawienia około dziesięciu razy, i chociaż te krótko trwają, zaledwie z wielką trudnością można się na nie docisnąć. Szczególnéj odznacza się on pięknością swoich dekoracyi, szybkością zmian i zadziwiającą zręcznością przeobrażeń, które najzupełniéj łudzą zmysły widzów, i do mistrzowskiéj doskonałości łączą jeszcze niekiedy twórczą siłę wynalezienia, zawsze zaś rubaszny dowcip. Tak np. w jednéj z sztuk jego, arlekin-rzeźbiarz, z talerzy i wątłych filiżanek układa najmodniéj ubraną damę; nowy Pigmalion zachwyca się nad swoim utworem, wpada w miłość i pała chęcią widzieć ją ożywioną; — jakoż, piękny cel jego affektów nagle ożywia się, i na wywdzięczenie niemiłosiernie bije wielbiciela i t. p. Nieujrzałbyś już tu przygód, jakie się niekiedy zdarzają Wileńskiemu maszyniście, gdy zawiesiwszy się na powrozie dla podniesienia własnym ciężarem kortyny, rozkołysany wiatrem dmącym przez powybijane szyby, ukazuje na scenie w kształcie olbrzymiego wahadła swą pocieszną facyatę, — i wzniesiony na jeden tydzień dla zabawy gminu szałasz, nietylko nieskończenie przewyższa we wszystkiém teatr 70,000

mieszkańców dawnéj stolicy Litwy, lecz nawet co do dekoracyi i mechanizmu iśdź może w zawody z zamożnemi teatrami samego stółecznego miasta. — Obok Lehmanna ściągał jeszcze do siebie liczniejszych widzów Mayerhofer swoim teatrem świata, w którym dość naturalnie odbijał się wspaniały widok ostatniéj koronacyi w Moskwie, obraz szturmu Warszawy i t. p. — Obaczyłbyś tu także starego naszego znajomego, jarmarkowego Herkulesa Rappo, który całą Litwę, od Danu do Bersaby przebiegł rzeźwemi pięty, i zarówno siłą swą dziwił sprawiedliwych sędziów Lidy i Oszmiany, jako i uczeńszą Wilna publiczność. Inni, mniéj ważeni, zawsze są jednak odwiedzani, a w ogóle wszyscy rzadko na stratę narzekają; dla Lehmanna zaś, jak twierdzą, każde święta są źródłem czystego dochodu około 50,000 r.

Szczególniejszą cechą różniącą zabawy tutejszego ludu od naszych Wileńskich, jest odznaczający je porządek, i otwartość celu. Każdy oczekuje świąt jako chwili, w któréj poniechawszy innych zatrudnień, może odświeżyć ciało i umysł ruchem i wesołością. Wszystkie czynione ku temu na placu Admiralicyi przygotowania, zapowiadają wcześnie pożądaną uroczystość. Przeciwnie, w Wilnie, nigdy niemogłem się dowiedzieć, jaki jest np. cel zgromadzania się na Rossie. Do koła tamecznéj równiny, wzrastają tylko nagle, jak krótkowieczne grzyby, budki obficie zaopatrzone w trunki; piwo Szczorsowskie i Słonimskie, miód Kowieński, doskonałe wódki i mizerne wina są wszystkiego gruntem i zasadą; i zdaje się, iż poczciwi mieszkańcy grodu Gedymina, na to z ciasnych swych zaułków na wolniejsze wyciągają powietrze, ażeby spożywane trunki prędzéj parować mogły. Kiedy lud tutejszy, po dniach ciężkiéj pracy, zbiera się na to, ażeby się jéj płodami ucieszyć i do nowych zachęcić usiłowań, przemyślni mieszkańcy naszego Wilna, spędziwszy rok cały na błogiém powiększéj części *far niente*, i szczęśliwéj obojętności na postępy sąsiadów, we wszystkiém ich wyprzedzających, odziewających, zdobiących i karmiących płodami swego przemysłu, ciągną do Werek i Rossy, ażeby dla odmiany, podchmielić sobie na wolném powietrzu; i kiedy tu, każdy wraca do domu z lżejszém sercem, z wesołością w duszy, kiedy rzadko nader, jak na 400,000czną ludność, postrzegać się dają ludzie z głową nad miarę zamuśniętą: u nas, każdy ojciec rodziny, każdy rzemieślnik z czeladzią, z rzadkiemi wyjątkami, wraca kreśląc zygzaki, pośród głośnych okrzyków i gęstych bitew. Prawdai się w nas do dziś dnia, co Miaskowski w 1622. jeszcze roku o Mięsopuście Polskim powiedział:

. . . Chmiel u naszych y kopiią skruszy,
Y pałasza dobędzie ; a niemaszli broni,
Tedy sobie po gębie wytną wzajem dłoni,
Y czupryny pojeżą, aż sierść z głowy pierzcha,
A nawięcey pod wieczor, kiedy się iuż zmierzcha;
Bo wtenczas po rynsztokach Polscy Hektorowie,
Idą w szranki aż błotem sine obie głowie i t. d.

Zresztą, unikając dalszego smutnego dla nas porównywania ludu tutejszéj stolicy z Wileńskim, o pierwszym to jeszcze tylko powiem, iż cudzoziemcy nawet dziwią się jego ochędóstwu i przyzwoitości w zachowaniu się. Przybyły do Petersburga właśnie na Wielkanoc nowy Poseł francuzki, Marszałek Mortier, niezmiernie miał być uderzony, ujrzawszy przed pałacem Cesarskim, zamiast paryzkiéj hołoty, nawykłéj osaczać z szaloną wrzawą przybytki swoich Królów, tysiące strojno i chędogo odzianego ludu, w spokojném i cichém weselu snującego się do koła, dającego kiedy niekiedy słyszeć noty narodowych pieśni, i wtedy tylko jednomyślnemi, głośnemi ożywiającego się okrzykami, gdy ujrzy wśród siebie wielbionego Monarchę, który częstokroć uszczęśliwia ich zabawy swoją obecnością, ukazując się jużto w najgęstszych tłumach, ściąganych mocą niezłomnego ku swemu Dobroczyńcy przywiązania i ze czcią ustępującego mu drogi na teatrze swych zabaw, już znowu na koniu, w towarzystwie Swéj Najjaśniejszéj Małżonki, objeżdżającéj do koła w powozie, w ciągu swojego krążenia będącéj ogniskiem i celem wszystkich oczu, zgromadzonych tysiącami poddanych i t. d.

Przejrzany Regulamin miast dla Monarchii Pruskiéj, z dnia 17. Marca 1831., wyszedł u nas w druku osobno w polskim i niemieckim, obok siebie, języku i przedajemy takowy egzemplarz po $7\frac{1}{2}$ sgr.

Poznań, dnia 4 Czerwca 1832.

W. Decker & Comp.,
Krol. Nadworni drukarze.

OBWIESZCZENIE.

Lubo wiadomości o grasującéj w Królestwie Polskiém zarazie na bydło niesą bynajmniéj tak pomyślne, iżby dozwalały zupełnego otwarcia granicy, zaszły przecież od obwieszczenia naszego z d. 6. z. m. okoliczności, doradzające przywrócenia handlu trzodą chlewną z Polski w naszym obwodzie zarządowym z zachowaniem dawniejszych środków ostrożności i ogra-

niczeń. Można więcznowu wprowadzać trzodę chlewną przez
1) Podzamcze } w powiecie Ostrzeszowskim.
2) Grabow
3) Bogusław } w powiecie Pleszewskim.
4) Robakow
5) Wodzisko } w powiecie Wrzesińskim.
6) Borzykowo

Przez wszystkie inne pograniczne Komory Celne niewolno uprowadzać.

Co się tyczy środków ostrożności i ograniczeń, od których zachowania zawisło wprowadzanie trzody chlewnéj, odsełamy do osnowy naszego obwieszczenia z dn. 28. Listopada r. z. i zobowięzujemy tak władze jakoteż trudniącą się handlem publiczność do najścislejszego dopełnienia onéjże, pod uniknieniem kary za przestępstwo ustanowionéj.

Poznań, dnia 29. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya I.

OBWIESZCZENIE.

Dwa Etablissementa z dysmembrowanego folwarku Szamarzewa w Ekonomii rządowéj Gozdowo w powiecie Wrzesińskim nowo utworzone, od Sgo Jana r. b. razem lub téż pojedyńczo drogą licytacyi publicznéj, prawem własności sprzedane być mają.

Pierwszy z tych Etablissementów bez wszelkich budynków mieści w sobie:

115 M.	15 □Pr.	w roli ornéj,
4 =	59 =	w łąkach,
11 =	144 =	w pastwisku,
1 =	75 =	w miejscach nieużytecznych,
Summa 132 M.	113 □Pr.	

Drugi zaś, z budynkami folwarcznemi mieści w sobie:

219 M.	158 □Pr.	w roli ornéj,
23 =	13 =	w łąkach,
17 =	80 =	w pastwiskach,
2 =	63 =	w ziemi na ogrody,
1 =	87 =	w miejscach nieużytecznych,
2 =	41 =	w placach do zabudowania i w podwórzach,
w ogóle 266 M.	82 □Pr.	

Renta z tego w sposobie następującym obrachowano:

A. Na przypadek, iż oba Etablissementa w kupie pozostaną, a zatém z obu po odciągnięciu mesznego wynosi:

Czynsz gruntowy . . .	87 Tal.	7 sgr.	
Podatek gruntowy na teraz	15 =	21 =	6 fen.
Podymne	1 =	32 =	6 =
Summa	104 Tal.	21 sgr.	

B. Na przypadek, iż każdy Etablissement pojedyńczo sprzedanym zostanie

I. Z małego Etablissementu, po odciągnięciu mesznego:

Czynsz gruntowy . . .	18 Tal.	5 sgr.	
Podatek gruntowy na teraz	4 =	8 =	6 fen.
Podymne	1 =	22 =	6 =
Summa	24 Tal.	6 sgr.	

II. Z głównego Etablissementu, również po odciągnięciu mesznego:

Czynsz gruntowy . . .	60 Tal.	27 sgr.	
Podatek gruntowy . . .	10 =	12 =	6 fen.
Podymne	1 =	22 =	6 =
w ogóle	73 Tal.	2 sgr.	

Minimum wkupnego, od którego licytacya zaczyna się, dwa razy tyle ile renta sama wynosi. Ilość najwyższa w licytacyi podana, natychmiast w terminie licytacyi w miejsce kaucyi w jednéj połowie, w drugiéj zaś połowie aż do czasu tradycyi gruntu, o którym mowa, inaczéj zaś z prowizyą za przewłokę płaconą być musi.

Bliższe warunki mogą w Registraturze naszéj i w Urzędzie Ekonomii Gozdowskiéj być przejrzanemi, który to Urząd odebrał polecenie: niewzbraniania nabycia chęć mającym przeglądu gruntów.

Licytacya na

dzień 25. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 10téj w gmachu posiedzeń Król. Regencyi tutejszéj wyznaczoną została, na który kupna chęć mający do stawienia się i po poprzednim wywodzie zdolności do posiadania potrzebnéj, do czynienia podań swych niniejszém wzywają się.

Poznań, dnia 7. Maja 1832.

Królewsko Pruska Regencya, Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

AVERTISSEMENT.

Położony w powiecie Międzychodzkim pod Sierakowem, należący do majętności tegoż nazwiska, zupełnie oddzielony i urządzony folwark domanialny Lutom, do którego należy 25 morgów 126 □prętów w ogrodach, 1357 morgów 54 □prętow w rolach, 96 morgów 118 □prętów w łąkach i 824 morgów 58 □prętów pastwiska i gruntu leśnego, wydzierzawiony będzie prawem wieczystém przez licytacyą, wraz z budynkami, rybołowstwem i propinacyą, wyjąwszy jednak inwentarz, prawa dominialne, zarząd policyi, czynsze i daniny tudzież prawo prezentowania.

Wyznaczyliśmy tym końcem termin w naszéj izbie konferencyjnéj na

20ty Czerwca r. b.

zrana o godzinie 11. przed Radzcą Regencyj-

nym Strantz, na który wzywamy zdatnych i zamożnych interessentów téj dzierzawy wieczystéj, oświadczając, iż nabywca, prócz wyrachowanych na 25 Tal. 29 sgr. 9 fen. danin dla duchowieństwa, prócz podatku 24 grosza w ilości 83 Tal. 5 sgr. 5 fen. i kanonu wieczystodzierzawnego z 432 Tal., który się przez licytacyą niepodnosi i może być spłaconym, najmniéj kwotę wkupną z 1964 Tal., od któréj poczynając tylko podania przyjmowane być mogą, podjąć i nadto uprawę roli i zasiewy, to samo stajnią i oborę, które się właśnie budują, podług anszlagu, opłacić musi. Kaucyi winien najwięcéj podający na terminie licytacyjnym złożyć 1500 Tal. gotowizną lub w obligach skarbowych i inne zaś wypłaty uiścić przed tradycyą, która dnia 1. Lipca nastąpi. Szczegółowe summy za zasiewy i za oborę oznajmione będą w terminie licytacyi.

Anszlag wraz z mappą, regestrami i szczególnemi warunkami przedaży przejrzeć można w naszéj Registraturze, ostatnie także u administratora Bredow w Lutomiu, który ma zlecenie, ażeby zgłaszającym się interessentom kupna okazał realności folwarku. Przyderzenie nastąpi w 3 dni po terminie licytacyi.

Poznań, dnia 10. Maja 1832.

Królewsko - Pruska Regencya,
wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Libartowo w Ekonomii Pobiedziskiéj, w Pow. Sredzkim $\frac{1}{4}$ mili od Kostrzyna leżący, z dn. S. Jana r. b. dysmembrowanym i należący do niego etablissement główny, drogą licytacyi publicznéj, prawem dzierzawy wieczystéj sprzedanym być ma.

Etablissement rzeczony, wyłączając drogi, mieści w sobie:

w ogrodach	mrg.	12	□pr	63,
w roli ornéj	=	318	=	43,
w łąkach	=	21	=	148,
w podworzach i placach do zabudowania	=	6	=	122,
w miejscach nieużytecznych	=	—	=	161,
w ogóle . . .	mrg	360	=	—

opatrzonym będąc w dom mieszkalny, w oborę na bydło i konie, w chlew na trzodę i drobiazg, stodołę i fundament rozpoczęty do nowéj stodoły, jak również w kilka zabudowań komornicznych.

Inwentarza gruntowego, oprócz zasiewów ozimych i jarych, z których część proporcyonalna etablissementowi przekazaną zostanie, niemasz.

Czynsz dominialny roczny, z którego ilość 42 tal. 19. srgr. w ciągu roku na dwudziestorakąilość rachując, spłaconym być musi, wynosi 127 tal. 19 srgr., po spłaceniu zaś ilości powyższéj, wyszczególnionéj 85 tal.

Oprócz podymnego taryfą oznaczonego, płaci się podatek gruntowy w ilości 23 tal. rocznie.

Minimum, przed tradycyą zapłacić się mającego wkupnego, od ktorego licytacya zacznie się, 500 tal. wynosi, które w terminie licytacyi przez każdego licytującego, okazane przez najwięcéj zaś w licytacyi na kupno podającego, natychmiast deponowane być musi.

Inne warunki we względzie nabycia, jak również regestra bonitacyjne i z mappą właściwą, mogą w registraturze naszéj ekonomicznéj, jak niemniéj pierwsze w Urzędzie Ekonomii Pobiedziskiéy, przeyrzanemi być.

Względem przeglądania samego etablissementu, chęć nabycia mający, do dotychczasowego dzierzawcy Pilawskiego w Sarbinowie pod Swarzędzem mieszkającego, zgłosić mają.

Termin licytacyjny
na dzień 27. Czerwca r. b.
o godzinie 10. zrana w gmachu posiedzeń Regencyi tutejszéj przed Radzcą Regencyi Wnym Klebsem wyznaczonym został, na który chęć nabycia mający niniejszém wzywają się, aby w terminie tym stanąwszy, z zdolności do posiadania wywiedli się i podania swe czynili.

Poznań, dnia 21. Maja 1832.

Królewsko - Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów Królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Fehlen (Wieleń) zupełnie odseparowany, w Powiecie Babimostkim, Ekonomii rządowéj Starydwór leżący, od miasta Wschowy 3 mile odległy, do którego

3 Morgi	17	□Pr.		w placach do zabudowania,
8	=	7	=	w ogrodach,
435	=	148	=	w roli,
40	=	154	=	w łąkach,
188	=	32	=	w pastwiskach,
79	=	52	=	w piaskach

należą, ma z wysiewami gruntowemi inwentarzem właściwym objętemi, i z udziałem w części do rybołostwa w jeziorze wielkiém Przemęckiém należącém w terminie
w dniu 22. Czerwca r. b.
o godzinie 10. zrana w domu Urzędu ekonomicznego w Starymdworze (Altkloster) do tego wyznaczonym, drogą licytacyi publicznéj, wieczyście wydzierzawionym być.

Wkupne na dzierzawę wieczystą drogą licytacyi wznieść się mające, z summą za zasiewy gruntowe, inwentarzem właściwym objęte

478 Tal. 15 sgr. wynosi. Obok danin duchownych i obok podatku gruntowego niespłacalnego, którego ilość 35 Tal. rocznie na teraz czyni, kanon roczny wieczysto dzierzawny 140 Tal. wynosi, z któregoto Tal 40 w ciągu roku jednego wypłatą kapitału spłacone być muszą.

Spłaceniem całkowitego kanonu, po 5 od sta na kapitał rachując, dzierzawca wieczysty nabywa prawa własności zupełnéj.

Wkupne na dzierzawę wieczystą przed nastąpieniem tradycyi zapłaconém być musi. Na kaucyą za najwyższe podanie, największéj podający w terminie licytacyi 400 Tal. w pieniądzach gotowych lub w papierach Rządu deponować winien.

Inne warunki, rejestr rozmiarowy i mappa, mogą w Urzędzie ekonomicznym w Starymdworze i w naszéj Registraturze w Poznaniu być przejrzanemi.

Poznań, dnia 26 Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya, Wydział poborow stałych, dóbr i lasow rządowych.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Mielęcin w powiecie Ostrzeszowskim mają być od S. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do tegoż czasu 1835. największéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, do czego termin licytacyjny na

dzień 22gi Czerwca r. b.

o godzinie 4. po południu w domu Ziemstwa wyznaczonym jest, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający, z tém nadmienieniem się wzywają, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonemi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum Tal 500. kaucyi natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 22. Maja 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z przyczyny spłonionych niedawno przez pożar ogniowy budynkow pańsko gospodarczych w wsi Zdychowicach powiatu Szredzkiego stało się prędkie postawienie nowych zabudowań konieczną potrzebą i ma być podług anszlagow u mnie do przejrzenia się znajdujących mniéj żądającemu w entrepryzę puszczoném.

W tym celu wyznaczyłem do przedłożenia warunków i przyjęcia podań termin na

dzień 14ty m. b.

w moim biórze w kamienicy Pana Jagielskiego Doktora, na który mających ochotę licytowania zapraszając nadmieniam, iż z tym, co najmniéj żądać i kaucyą za punktualne wypełnienie przyjętych obowiązków złożyć będzie w stanie, kontrakt zawrę pod zastrzeżeniem przyjęcia go przez tutejszy Królewski Sąd Ziemiański.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1832.

Sędzia Ziemiański i Kommissarz Sprawiedliwości.

Spiess.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 18. Czerwca r. b. i w dniach następnych w kamienicy pod No. 118. przy Szerokiéj ulicy położonéj, przed południem od godziny 9. do 12., a po południu od 2. do 6. będę największéj dającemu sprzedawał różne dzieła, składające się w ogólności z około 800 tomów, tyczące się literatury kościelnéj, wiadomości lekarskich, historyi, filologii, filozofii, matematyki, fizyki, hodogetyki, pedogogiki, rymotworstwa i sztuk teatralnych etc. wszystkie autorów najsławniejszych i najulubieńszych, niemniéj niektóre słowniki. Dzieł tych oprawy są powiększéj części nieuszkodzone i piękne. Spis książek każdego dnia od 8méj do 12. przed południem w biórze mojém w młynie Bogdanka zwanym, na Stym Wojciechu pod Nr. 4 przy Inkwizytoryacie położonym, przejrzany być może.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1832.

Castner,
Królewski Aukcyonator.

DONIESIENIE.

Nowe towarzystwo assekuracyjne gradobicia w Berlinie mianowało mnie na agenta, zatém proszę mnie swemi poleceniami zaszczycić.

Szrem, dnia 1. Czerwca 1832.

Antoni Kadzidłowski.

☞ Nadsyłkę pięknych soczystych messeńskich cytryn, sto sztuk 21 złt., pojedyńczo 6, 7 do 8 gr. pol., soczyste apelzyny i najprzedniejszą oliwę prowancką otrzymał

Józef Verderber.

Od dnia dzisiejszego przedaję dubeltowe gatunki prawdziwie destylowanych wódek, bez wyjątku, wielką kwartę po siedm srebrnych groszy i likwory wielką kwartę po piętnaście srebrnych groszy.

D. G. Baarth,
przy ulicy Dominikańskiéj Nro. 371.